

Sygn. akt I S 12/10

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 października 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący:	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie:	SA Barbara Owczarek (spr.) SO del. Tomasz Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2010 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi J. B. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w (...)

o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie XVIII RC 2486/09

### ***postanawia :***

- 1) stwierdzić przewlekłość postępowania w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. XVIII RC 2486/09;
- 2) przyznać skarżącemu od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w (...) sumę pieniężną w wysokości 2 000 (dwa tysiące) złotych;
- 3) oddalić żądanie skargi w pozostałej części;
- 4) nakazać Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w (...) zwrot na rzecz skarżącego J. B. (1) uiszczonej opłaty od skargi w kwocie 100 (sto) złotych.

Sygn. akt S 12/10

## UZASADNIENIE

Skarżący J. B. (1) w skardze złożonej dnia 27 sierpnia 2010 r. wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie z powództwa J. B. (2) przeciwko J. B. (1) o separację, toczącej się przed Sądem Okręgowym w (...) sygn. akt XVIII RC 2486/09. Ponadto domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 10 000 zł.

W uzasadnieniu skargi zarzucił, że postanowieniem z dnia 8 marca 2010 r. Sąd Okręgowy udzielił rażąco wygórowanego zabezpieczenia zobowiązując go do płacenia alimentów na rzecz powódki po 1 100 zł miesięcznie, na które to postanowienie zażalenie w dniu 13 kwietnia 2010 r. wniósł pełnomocnik skarżącego. Ponadto skarżący osobiście złożył wniosek o uchylenie zabezpieczenia dnia 8 czerwca 2010 r. Mimo usilnych próśb o rozpoznanie zażalenia, do dnia złożenia skargi nie otrzymał postanowienia Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, natomiast

na żądanie wierzycielki komornik zajął mu samochód - taksówkę osobową, służącą do wykonywania działalności gospodarczej.

Zdaniem skarżącego przewlekłość postępowania polegała na tym, że Sąd Okręgowy nie podjął wystarczających działań, aby możliwie szybko – mając na względzie interes pozwanego – rozpoznać przedmiotowe zażalenie i doprowadzić postępowanie sądowe do końca, zwłaszcza, że stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości, sprawa nie jest zawiła, a strony zgadzają się na separację.

Przystąpienie do sprawy zgłosił Prezes Sądu Okręgowego wnosząc o oddalenie skargi i podniósł, że w sprawie nie występuje przewlekłość postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył:

W pierwszej kolejności wskazać należy, że odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 sierpnia 2010 r. rozpoznającego zażalenie skarżącego otrzymał jego pełnomocnik dnia 26 sierpnia 2010 r. Zatem zarzut skarżącego, iż do dnia złożenia skargi nie otrzymał postanowienia Sądu Apelacyjnego nie może zostać wzięty pod uwagę, albowiem Sąd Apelacyjny rozpoznał zażalenie 15 dni przed złożeniem skargi, jak również przed tym terminem otrzymał postanowienie Sądu Apelacyjnego profesjonalny pełnomocnik pozwanego. Już tylko z tych przyczyn twierdzenia skarżącego o przewlekłości całego postępowania nie mogą się ostać.

Ponadto zauważyć należy, że Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania nie jest uprawniony do wkraczania w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy (art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.).

Nie może zatem badać w tym postępowaniu zasadności orzeczeń wydanych przez Sąd rozpoznający sprawę merytorycznie, ani też wypowiadać się co do stanu faktycznego i zawiłości sprawy.

Należy jednak w tym miejscu podnieść, iż nie polega na prawdzie twierdzenie skarżącego, że skoro obie strony zgadzają się na separację, umożliwia to „szybkie doprowadzenie sprawy do końca”.

Z akt sprawy wynika bowiem, że powódka wystąpiła o separację a pozwany wnosi o rozwód.

Jest bezsporne, że do momentu zawieszenia postępowania, co nastąpiło na rozprawie w dniu 20.I.2010 r., postępowanie toczyło się sprawnie, a od chwili jego zawieszenia Sąd nie mógł w sprawie podejmować żadnych czynności (z wyjątkiem tych, które mają na celu zabezpieczenie powództwa lub dowodu).

Zażalenie na postanowienie Sądu z dnia 8 marca 2010 r. złożył pełnomocnik pozwanego w dniu 15 kwietnia 2010 r. Zażalenie nie zostało opłacone w należnej wysokości co spowodowało, że sędzia musiał wydać zarządzenie o uzupełnieniu opłaty od zażalenia. Zarządzenie zostało wydane przez sędziego referenta 11 czerwca 2010 r. a wykonane 29 czerwca 2010 r.

Wszelkie działania sądu, w tym również w celu nadania biegu zażaleniu skarżącego były podejmowane (z wyjątkiem wydania zarządzenia przez sędziego referenta o wezwaniu pełnomocnika pozwanego do uzupełniania braków formalnych zażalenia przez wniesienie prawidłowej opłaty i wykonania tego zarządzenia) bez zbędnej zwłoki i w terminach, które należy uznać za rozsądne z uwagi na organizację pracy sądu. Przeciętnie bowiem termin ten wynosił około 3 tygodni i wobec tego przyjąć można, iż pozostałe działania sądu podejmowane były w sposób właściwy i bez nieuzasadnionej zwłoki. O beczynności Sądu można jedynie mówić w okresie od 15 kwietnia 2010 r. do 29 czerwca 2010 r., bowiem nieuzasadniona jest zwłoka tego Sądu w podjęciu działań dla uzupełnienia braków zażalenia skarżącego, wydanie zarządzenia o wezwaniu do uzupełnienia opłaty od zażalenia a także wykonanie zarządzenia. Zakładając, że od momentu złożenia zażalenia mógł upłynąć okres 2 tygodni do podjęcia decyzji przez Sędziego referenta i wykonanie zarządzenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadniona zwłoka wynosi około 2 miesiące (od 30 kwietnia do 29 czerwca 2010). Powyższe uzasadnia uwzględnienie żądania stwierdzenia przewlekłości

postępowania na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i przyznanie skarżącemu od Skarbu Państwa sumy pieniężnej wysokości 2 000 zł, (p. 4 art. 12 wyżej cyt. ustawy). Dalej idące żądanie skargi w zakresie zasądzenia kwoty ponad 2 000 zł należało oddalić albowiem przewlekłość postępowania nie była zbyt wielka i nie dotyczyła całości prowadzonych postępowań, jak to sugerował skarżący.